

# Nad wielkim zakolem Narwi

Na południe od Różana, w okolicach Lubieła Starego, rozciąga się najszersza część Doliny Dolnej Narwi, mezoregionu należącego do Niziny Północnomazowieckiej<sup>1)</sup>. Narew przyjmuje tu — z południowego — kierunek zachodni tworząc wielkie zakole między Michałowem a Łachami.

Brak zakładów przemysłowych i znaczna odległość od ważniejszych szlaków komunikacyjnych — typowy „świat deskami zabity” — sprawiły, że jeszcze do 1975 r. środowisko przyrodnicze zachowało tu swoje naturalne oblicze, jako krajobraz pełen ciszy, o którym pisze Tadeusz Machnowski rodem z Ostregokołu Dworskiego, członek Klubu Literackiego „Narew” w Ostrołęce. W jego wierszu pt. *Zywienie pamięci* czytamy:

*Zagnieżdził się w oku pamięci  
tamten krajobraz zaciszny  
świtszczą różgi leszczynowych wędzisk  
prąd ugłaskał już rany i blizny.*

Jednakże rok 1975 przyniósł ingerencję człowieka w ten krajobraz, powodując „rany i blizny”. W związku z eksploatacją kopalni żwiru w Brzozem Małym przeprowadzono częściową regulację Narwi, w celu wykorzystania jej do przewozu ciężkich barek, kierowanych aż do portu rzecznoego na Zeraniu w Warszawie. Prace regulacyjne skoncentrowano pod Ostrymkołem, Lubielem i Rowami; objęły one częściowe prostowanie brzegów oraz pogłębianie koryta. Równocześnie przekopano kanał łączący zwirownię z korytem rzeki.<sup>2)</sup>

Już znacznie wcześniej Narew sprawiała na tym odcinku niemałe kłopoty oryloom spławiającym tratwy do Wisły.

Miejsca te najeżone były rafami, wielkimi głazami i pniami potężnych dębów. W folklorze orylskim przetrwał nawet następujący dwuwiersz:

*Jak przepłynię Lubieł i Rowy,  
To oriel będzie zdrowy.*

Natomiast znany badacz Kurpiowszczyzny dr Adam Chętnik, w studium etnograficznym pt. *Splaw na Narwi*, pisał pół wieku temu:

„Najwięcej dały się oryloom we znaki wielkie glazy jak chałupa, prąd przy nich bystry, droga niebezpieczna. Były one od dawna u Dzbenina pod Ostrołęką, koło miejsca Rowy i na Lubielem pod Pułtuskim. Ten kawał drogi każdy początkujący oryl musi odchorować. Już na jeden kilometr przedtem oryle tratwy szykują, po czym najedzą się co kto ma, bo potem nie będzie czasu aż do Łach (poniżej Lubieła). Cała jazda jest pełna niebezpieczeństw”<sup>3)</sup>.

Zdarzało się również, że pod Lubielem przybrzeżne wierzby przewracały orylskie budy stawiane na tratwach.

## Gdzie ryba wpleciona w zieleń

Malowniczy obszar wielkiego zakola Narwi do niedawna znany był przede wszystkim wędkarzom i wodniakom podążającym z Mazur.<sup>4)</sup> Ale w ostatnich latach napływają tu również wycieczki piesze i kolarskie, a zakłady pracy z Warszawy i Wyszkowa utworzyły ośrodki wczasowe w Lubielem Nowym i Ostrymkołem Dworskim.<sup>5)</sup>

Są to tereny o dużych walorach rekreacyjnych, wymarzone do uprawiania aktywnego wypoczynku, do włoścegi



Fragment „Planu Dóbr Prywatnych Grady z przyległościami w Guberni Płockiej Powiecie Pultuskim położonych” z 1863 r. (p. przypis 11). Z lewej — Jezioro Brzozewskie, z prawej — Stara Rzeka, czyli stara Narwa. (Fot. Biblioteka Narodowa — Zakład Reprografii)

pieszej, do indywidualnych wycieczek kajakowych. Tu możemy podziwiać rozległe pejzaże, a także gęszcz nadrzecznych krzewów i szuwarów, wśród których dostrzeżemy — ale już tylko sporadycznie — zwisające nad wodą, na pojedynczych gałązkach wierzbowych, misternie wykonane gniazda remiza — ptasiego architekta.<sup>6)</sup>

Na obszarze tym przenika się wzajemnie środowisko lądowe i wodne. Starorzecza sąsiadują z lasami i łąkami, drzewa wyrastają nad lustrem wody tworząc między innymi piękne szpalery oichowe z odkrytym systemem korzeniowym, z którego woda wypłukała otulinę ziemi. Tadeusz Machnowski nazywa to środowi-

sko „królestwem pasikonika”, które jest bezcenne. Pisze on:

*Oddam królestwa planet i gwiazdy  
moje prywatne kosmiczne przestrzenie  
za okruch łąki za płatek Narwi  
z sitowiem gązcie ryba wpleciona w zieleń.*

Najatrakcyjniejszy jest krajobraz pod Michałowem, Ostrymkołem, Drozdowem i Lubielem — nad wielkim zakolem rzeki. Znajdziemy tu strome i łagodne brzegi, kępy rzeczne, pagórki meandrowe, jeziora wśród łąk, fragmenty starorzeczy.

Strome brzegi rzek to miejsca kolonii lęgowych jaskółki brzegówki. Dawniej pełno było tych ptaków nad Narwią, uwiązających się przy urwiskach podziura-

wionych jak sito. Woda podmywała brzegi, opadały obrywy i skiby — częstokroć z wysiadywanymi jajami, a nawet z piskletami — ale pracowite ptaki uparcie wracały, by wygrzebywać w piasku nowe jamy, zakładać gniazda, by zgodnie współżyć z niespokojną rzeką. Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych największa kolonia jaskółki brzegówki znajdowała się w Ostrymkole, u podnóża sosnowego lasu. Ale po regulacji Narwi urwisko brzegowe zamarało. Coraz rzadziej ptasi mieszkańcy pojawiają się również w innych miejscach wielkiego zakola. Dziś spotykamy ich jeszcze m.in. w okolicach Michałowa.

W korycie Narwi jawi się wiele kęp, niekiedy występujących parami, pokrytych starodrzewem liściastym lub młodą wikliną. Koło kęp urządzano niegdyś węgorznie, czyli stawidla na węgorze. W granicach wielkiego zakola znajdowały się one pod Ostrymkołem — węgorznie Machnowskiego-Burakowskiego i Godlewskiego oraz w Lubielu węgorznie Bartniczaków.

## Prawym brzegiem z Narwi biegiem

Przejdźmy się ścieżką prawego, wklęsłego brzegu Narwi od przewozu pod Ostrymkołem Dworskim do przewozu pod Lubielem Nowym. Z biegiem rzeki napotykamy tu: Kępę Machnowską, Jezioro Brzózewskie, Jazek Nad Narwią, Rytkę, Grabówiec, Skrzynkę i Święte. Zapoznajmy się z tymi obiektami fizjograficznymi.

Kępą Machnowską (nazwa lokalna) — las liściasty i łąka na południowej części międzyrzecza rozciągającego się w widłach Narwi i Jeziora Brzózewskiego, które okala ten zakątek od południowego zachodu. Jest to najbardziej zróżnicowana florystycznie biocenoza nad wielkim zakolem Narwi, zasługująca na ochronę. W drzewostanie dominuje dąbrowa; występują również okazałe wierzby, topole, olchy. U podnóża drzew i krzewów zielonym dywanem ścielą się bujne zbiorowisko łąkowe przetykane łąkami konwalii

majowej — unikalnej rośliny w tych okolicach — i poziomki pospolitej. Używana nazwa pochodzi od nazwiska rodziny Machnowskich z Ostregokołu Dworskiego, którzy zarządzali kępą przez kilka ostatnich dziesięcioleci.

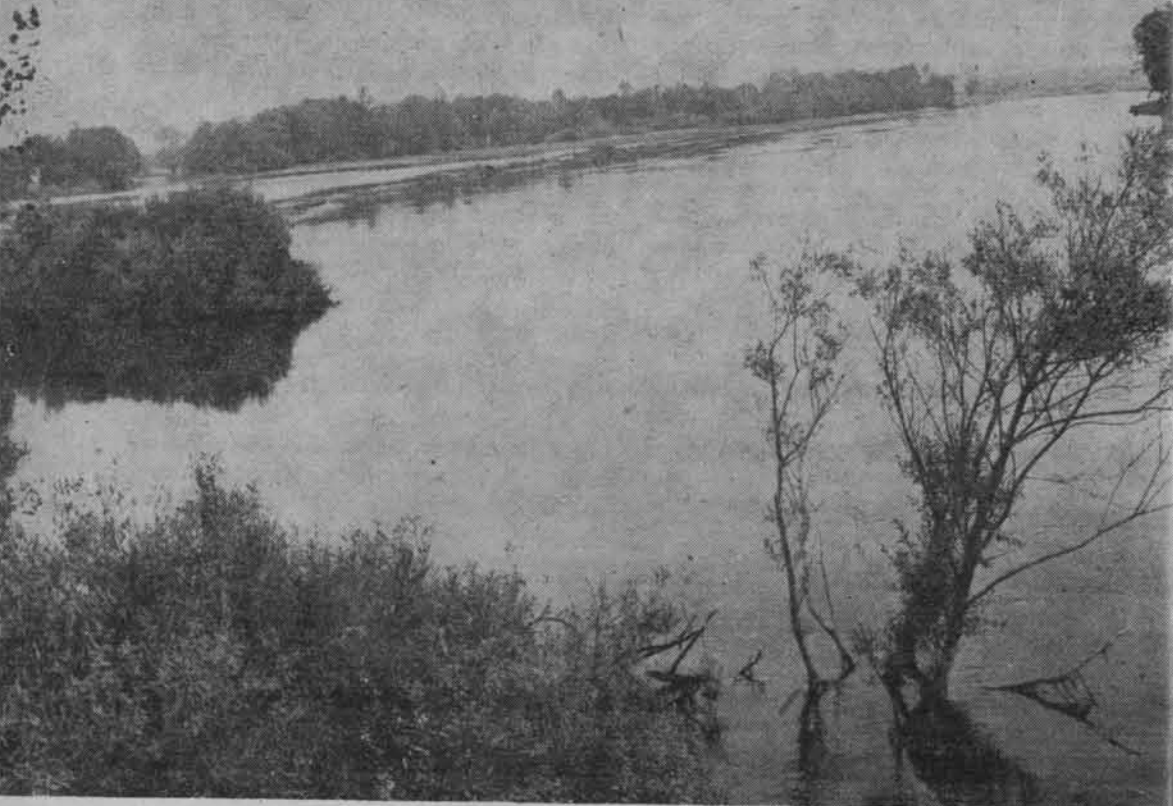
Kępę Machnowską nazywa się niekiedy Kępą Brzózewską, a to od pobliskiej wsi Brzoze<sup>7)</sup>, czego jednakże nie należy mylić z obiektem fizjograficznym o podobnej nazwie, położonym na lewym brzegu Narwi pod Michałowem Starym.

Jezioro Brzózewskie (nazwa lokalna, także: Jezioro, Jezioroko) — starorzecze, prawobrzeżna odnoga Narwi łącząca się z korytem pod wsią Ostryków Dworski, poniżej Kępy Machnowskiej. Liczne meandry. Po większych wodostanach w środkowym biegu starorzecza ożywia się erozja boczna, widoczna szczególnie na Jazku, gdzie nurt podcina wklęsły brzeg. Na całej długości — od okolic Brzózego Dużego po ujście do Narwi — postępują procesy wypłykania i zarastania koryta, tworzą się piaszczyste mielizny i kępy bujnej roślinności szuwarowej.

Jazek — łąka i pole uprawne na prawym brzegu Jeziora Brzózewskiego. Nazwa pochodzi od stawidla na ryby umieszczonego tu kiedyś w poprzek starorzecza.

Nad Narwią — łąkowy taras zalewowy w Drozdowie Włościańskim, rozciągający się na południe od Kępy Machnowskiej. W krajobrazie króluje „Nasz Dąb” — pomnik przyrody, najokazalsze drzewo nad wielkim zakolem Narwi, liczące co najmniej 500 lat.<sup>8)</sup> Na zachód od dębu widoczny dawny, zniszczony brzeg Narwi. Na północ od dębu cmentarzyk niemiecki z pierwszej wojny światowej, a przy nim barć dębowa.

Rytka — kompleks krajobrazowy obejmujący łąkę i zdziczałe koryto Narwi, położony między głównym nurtem rzeki a Grabówcem. Z łąką sąsiaduje taras zalewowy, tzw. Sur, zbudowany z piasków rzecznych, pokryty łąnem podbiału. Od strony Narwi przylega doń piaszczyste wzniesienie będące kiedyś kępą rzeczną.



Narwa pod Ostrymkołem Dworskim. Z lewej — ujście Jeziora Brzozewskiego. (Fot. B. Pomieszczy)

Obserwacja tego środowiska wodno-łądowego pozwala nam odtworzyć etapy przesuwania się rzeki w kierunku wschodnim. W ostatnich latach koryto uległo znacznemu zwężeniu.

Do zdziczałego fragmentu Narwi przylega od wschodu Węgorz — kępa rzeczna, której nazwa pochodzi od stawidła na węgry. Istniała tu wspomniana wyżej węgorna Machnowskiego-Burakowskiego.

Grabówiec — bezdrzewne, darniowate pastwisko w południowej części Drozdowa Włościańskiego. We wschodniej części obszaru znajduje się zniszczona krawędź będąca dawnym brzegiem Narwi. U jej podnóża — zarastające jezioro sta-

rorzeczne. Półkolista dolina oddziela Grabówiec Duży, pagórek meandrowy, od Grabówca Małego. W dolinie kolonia łąkowa czajki pospolitej. To stąd czajka obrączkowana przez autora 26 czerwca 1961 r. odbyła lot aż do dalekiej Hiszpanii, gdzie została zabita 12 lutego 1964 r.<sup>9)</sup>

Do Grabówca Dużego przylega zasiedlona kępa — najstarsza, południowa część Drozdowa Włościańskiego.

Skrzynka — płaskodenny fragment starorzecznej doliny Narwi, położonej na południe od Grabówca, w granicach wsi Drozdowo Nowe.

Święte — łąka pod Lelekowem (zachodnia część wsi Drozdowo Nowe). Na znacznym obszarze podmokła, z licznymi



Wież Brzoze Male — sztuczne jezioro w wyrobisku żwirowni. Do 1975 r. rósł tu Las Brzózewski. (Fot. B. Pomieszcz)

jeziorami pochodzenia rzeczno. Nad brzegiem Narwi osada przewoźnika. Po prawej stronie drogi do przewozu krzyż żelazny, osadzony w kamieniu polnym, wzniesiony w 1908 r. Fundatorem obiektu był Leon Czarnecki, gospodarz z Drozdowa Nowego. Na wschód od Świętego ciągnie się starorzecze Narwi, porośnięte bujną roślinnością szuwarową.

### Pod Michałowem i Ostrymkołem

Zatrzymajmy się teraz na lewym brzegu Narwi, pod Michałowem Starym i Ostrymkołem Dworskim, gdzie krajobraz urozmaicają następujące obiekty fizjograficzne: Stara Narew, Starowieś, Kępa Brzózewska i Kamelarne.

Stara Narew (Stara Rzeka, Jezioro) — starorzecze ciągnące się półkolem od Michałowa Starego do Julianki, oderwane od koryta Narwi w latach 1839—1863. Na mapie *Mazowsze w drugiej połowie XV w.* uwidocznił się w tym miejscu meander zbliżony do koła, od czego wzięła się nazwa wsi szlacheckiej Ostre Koło.<sup>10</sup> Nazwą tą tradycja ludowa wyprzedziła o kilka wieków przemiany środowiska geograficznego w tym zakątku. Kiedy w połowie XIX w. meander oderwał się od koryta rzeki, powstało tu wielkie koło wodne, w którym znalazły się łąki należące do mieszkańców wsi Brzoze, a znajdujące się poprzednio na prawym brzegu. I tak pozostało do naszych dni.

Najobfitsze w wodę odcinki starorzecza to połączona z Narwią Proga Michałowska i wschodnia część zbiornika pod Julianką, zasilana przez rzeczkę Kabat (w XVI w. Piaseczna), do której odnosi się powszechnie nazwa Stara Narew.

W 1863 r. do starorzecza przylegała od południa binduga, na której składowano sosny spławione Narwią przez oryli, a w pobliskiej Uliance (obecnie Julianka) funkcjonowała karczma.

Starowieś — las w Ostrymkole Dworskim, położony w widłach Narwi i Wymakracza. W XVI w. znajdowała się na tym miejscu wspomniana wieś szlachecka Ostre Koło, a w 1863 r. Starowieś — najstarsza część wsi Ostryków, założonej początkowo jako filia dworu w Grądach z pomieszczeniami dla dziedzica, karczma, osadami rybaka i przewoźnika.<sup>11)</sup> Na wysokim brzegu rzeki założono ogrody ciągnące się od dzisiejszego lasu na południe. Od kompleksu zabudowań dworskich upowszechniła się z czasem nazwa Ostryków Dworski, natomiast Starowieś zaczęła się wyludniać, a nazwa, w zmienionej formie Starowieś, przeszła na kompleks leśny.

Na południe od lasu położony jest cmentarzyk z czasu I wojny światowej. W lesie urządzono ośrodek wczasowy Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie — Zakładu Zespołów Napędowych w Wyszowie. W pobliżu przewóz przez Narew.

Kępa Brzózewska (na niektórych mapach błędnie Kępa Brzezińska) — pagórek meandrowy z półkolistą doliną opadającą ku Starej Narwi, położony między Michałowem Starym a Julianką. Z przylegającym starorzeczem jest największą ostoją ptactwa wodnego i błotnego w rejonie wielkiego zakola Narwi. Przylatują tu żurawie, łabędzie, dzikie gęsi, czaple, bociany. Stale przebywają m.in. dzikie kaczkę i czajki, a sporadycznie derkacze i bekasy. Jednakże w ostatnich latach ostoja awifauny pod Michałowem stale kurczy się z powodu nadmiernych polowań, wypływania starorzecza, regulacji Narwi.

Obecnie obszar siedliskowy ptactwa ogranicza się zaledwie do kilku punktów w rejonie Starej Narwi, Progi Michałowskiej i centralnej części kępy. To już tylko fragmenty dawnego raju ptasiego.

W okresie jesienno-zimowym elementem krajobrazu tego zakątka jest „kolonia” stogów siana wznoszonych po sianokosach w pobliżu Narwi, określana lokalnie jako „wioska murzyńska”. Do zagród na prawym brzegu rolnicy przewożą paszę po lodzie, a jeśli to staje się niemożliwe — wtedy aż przez most w Różanie. Dawniej siano przierzucano również promem Machnowskiego w Ostrymkole Dworskim.

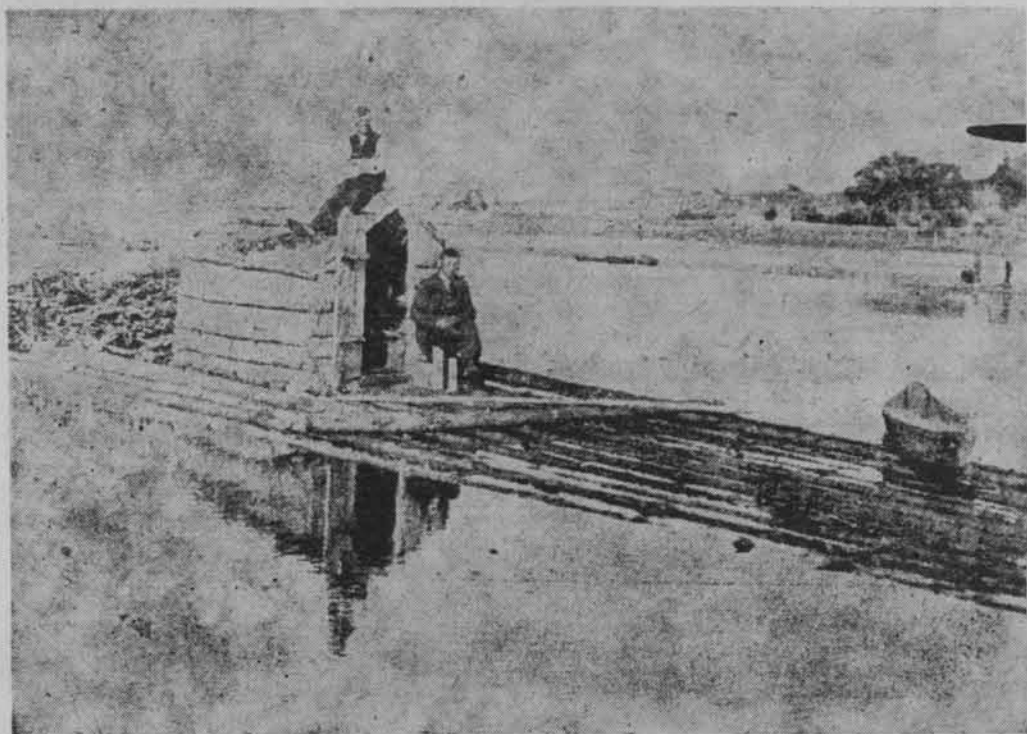
Kamelarne — las nad Starą Narwią, w pobliżu Julianki. Nazwa lasu pochodzi od niemieckiego Kamel — wielbłąd i oznacza w tradycji ludowej „wielki las jak wielbłąd”. Ale to już odległe czasy. Obecnie na miejscu „wielbłądziego lasu” nad Narwią wyrasta niewielki kompleks lasu karłowatego.

## Między wysoczyznami

Charakterystyczną cechą doliny dolnej Narwi jest występowanie szerokich łąkowych tarasów zalewowych oraz piaszczystych tarasów porośniętych lasami sosnowymi, częstokroć karłowatymi. Największe ich skupisko występuje w prawobrzeżnej części wielkiego zakola, gdzie wyrastają lasy: Drozdowski, Łachowski i Mroczkowski. Do 1975 r. istniał również Las Brzózewski pod wsią Brzoze Małe; wycięty z powodu eksploatacji żwirowni. W lewobrzeżnej części zakola większy płat lasu sosnowego wyrasta pod wsią Janowo.

Na południowo-zachodnich przedpolach Lasu Mroczkowskiego rozciągają się zarosła drzewiasto-łąkowe przetykane działkami pól uprawnych. Obejmują one trzy obiekty fizjograficzne, których nazwy w całej pełni odzwierciedlają charakter tego środowiska przyrodniczego. Są to: Świniocha, Głęboka Parowa i Kaczy Kierz.

W pobliżu Świniochy rozsiadła się wieś Mościska, nawiązująca swą nazwą do



Buda retmańska. Według A. Chętnika *Splaw na Narwi*

licznych mostów na ciekach wodnych. A na południowy zachód stąd wieś Orłowo nawiązująca nazwą do dawnego niebotycznego Lasu Orlego, w którym — jeśli wierzyć tradycji — gnieździły się orły.

Rozległy obszar płaskodennej doliny wciśnięty jest między przylegające doń wysoczyzny polodowcowe: Międzyrzecze Łomżyńskie od wschodu i południa oraz Wysoczyznę Ciechanowską od północy. Krawędź północna od Dzbędza do Szelkowa jest niska, znać na niej niszczący wpływ procesów geologicznych. Natomiast krawędź południowo-wschodnia góruje łukiem nad bagnem Pulwy. W krajobrazie najwyraźniej dominuje odcinek od Sieczych po Gołystok, osiągający pod Porządziem około 115 m npm. Ta lokalna kulminacja terenu została utrwalona w nazwie Rząśnickie Góry, na których wyrasta sosnowa ściana Puszczy Białej, należącej

już do wspomnianego wyżej — Międzyrzecza Łomżyńskiego.

Bagno Pulwy przecina system kanałów melioracyjnych odprowadzających wodę do górnego odcinka strumienia Pulewna, lewobrzeżnego dopływu Narwi. Tę najniższą część bagna, południową, nazywano dawniej Chrapami.

W części północnej, zasiedlonej, wije się mnóstwo samorodnych różnokierunkowych cieków, niekiedy okresowych, zbieranych przez większe strugi płynące generalnie w kierunku zachodnim i północno-zachodnim. Nad strugami tymi położone są m.in. następujące wsie: Cygany, Sokołowo Włościańskie i Bielino. Proces zasiedlania tej części Doliny Dolnej Narwi postępował z północy na południe. W miarę naturalnego osuszania się bagna człowiek wydierał przyrodzie coraz to nowe jego fragmenty.

Forpocztami osadniczymi wysuniętymi najbardziej na południe są wsie: Wincen-towo, Grądy Polewne, Bolkowizna i Dozin — położone około 3 km od Rzańskich Gór. W części centralnej krajobraz uroz-maicając zarastające sztuczne jeziora, tzw. torfianki czyli doły po wydobywym torfie, między którymi prowadzi wiele różnokie-runkowych tras gospodarczych ułatwiają-cych wędrówkę krajoznawczą. Kiedyś wio-dła tędy również kolejka wąskotorowa łą-cząca gospodarstwo rolne w Rzańniku z tartakiem i stacją kolejową Dalekie. Dziś po tym obiekcie komunikacyjnym został zniszczony nasyp wykorzystany jako ścieżka.<sup>12)</sup>

Przeciwstawieniem krajobrazu bagien-nego — polewanego wodą — jest pole piasków lotnych w Drozdowie Włociańskim, nazywane Górami. Nie ustają tu procesy wydmotwórcze, przerywane okre-sami stabilizacji, głównie w porze wilgot-nej. Od kilku dziesięcioleci wydma usi-luje zasypać przylegający doń parów po-rośnięty lasem olchowym. Około 1930 r. południowy fragment pola wydowego zatrzymano przez posadzenie kępy wie-rzbowej. Północna część wykazuje wciąż aktywność.

## Rzeka pełna wirów

Oblicze obszaru nad wielkim zakolem kształtowały wody lodowcowe płynące z północy, od czoła lądolodu na przedpo-lach dzisiejszego Różana, w kierunku południowo-wschodnim, ku dzisiejszym dolinom Bugu i Wisły. Przepływu ten je-dnak został zatamowany i w rejonie Lu-biela nastąpiło spiętrzenie olbrzymich mas wody, które szeroko rozlane podcina-ły brzegi przylegających wysoczyzn i for-mowały płaskodenną dolinę. A na dnie wielkiego zbiornika wodnego, który um-ownie można nazwać Jeziorem Lubielskim, formowało się z czasem koryto Pranarwi.

Ale ówczesna rzeka — od zarania swych dziejów wielce niespokojna, meandrująca — miała przebieg odmienny od dzisiejsze-go. W okresie ostatniego zlodowacenia,

które już nie objęło tych okolic, na przed-polach Lubiela Starego Pranaraw utwo-rzyła dwa wielkie meandry — południo-wy i północny. Spod Michałowa płynęła południkowo pod Sieczychy, następnie skręcała na zachód, płynęła pod Porzą-dziem i Gołymstokiem, skąd przerzucała wody na północ koło Woli Polewnej, Bielina i Rogoźna, a dalej między Bindużką i Orłowem, aż pod Rzewnie, Chrzczony i Słojki, stąd zaś zbliżała się do obecnego koryta, którym od Gnojna podobnie jak obecnie — na południe. W owym czasie Orz, obecny dopływ Narwi pod Ćmochą, wpadał do Pranarwi pod Sieczychami, około 10 km poniżej obecnego ujścia.<sup>13)</sup>

Niespokojny charakter Narwi został utrwalony w jej nazwie, która jeszcze do połowy XIII w. brzmiała jako Nary, co według opinii prof. dr Witolda Taszyckiego oznaczało rzekę pełną niegdyś meand-rów, lejów i wirów.<sup>14)</sup> Taki nurt rzeczny sprzyjał powstawaniu dobrze rozwiniętej linii brzegowej. Warto przypomnieć, że na początku XIX w. między Ćmochą a Os-trymkołem Dworskim Narew wila się wę-zowato systemem zakoli — dziś już nie istniejących — utrwalonych na Topogra-ficznej Karcie Królestwa Polskiego wyda-nej w 1839 r., nazywanej powszechnie Mapą Kwatermistrzowską. Do meandrów uchodziły lewobrzeżne dopływy Narwi: Orz pod Kuninem, Piaseczna (obecnie Ka-bat) pod Julianką i Wymakracz pod Os-trymkołem Dworskim.

W drugiej połowie XIX w. zaszły tu znaczne zmiany geomorfologiczne; wywar-ły one decydujący wpływ na współczesne oblicze tego środowiska wodno-łądowego, w którym dominują opisane wyżej obie-ktu fizjograficzne: Stara Narew i Jezioro Brzózewskie oraz Kępa Brzózewska i Kę-pa Machnowska. Najznaczniejszym zjawis-kiem przyrodniczym tego okresu była niewątpliwie „eksplozja wodna” pod Mi-chałowem Starym, gdzie Narew przerwała szyję meandru — szesnastowiecznego „os-trego koła” — i popłynęła nowym kory-tem. A w 1888 r. i 1979 r. rozlała się „wiel-ką wodą” — aż po skarpę Puszczy Białej



„Nasz dąb” — pomnik przyrody w Drozdowie Włocłańskim. (Fot. B. Pomieszcz)

pod Porządziem. Krajobraz groźnego żywiołu przypominał okres polodowcowy, wodną pustynię, kiedy to na dnie dzisiejszej Doliny Dolnej Narwi kształtowało się koryto rzeki — niespokojnej i meandrującej, pełnej wirów.

Według kronik hydrologicznych kwietniowa powódź w 1888 r. była największą z dotychczasowych. O powodziowej grozie czytamy w zapisie kronikarskim ks. Józefa Dmochowskiego, proboszcza parafii Lubiel:

„Od 18 marca ogromne śniegi zaczęły ginać gwałtownie, przeto na samą Wielkanoc 1 kwietnia nastąpiło wezbranie rzek. Nad Narwią i Bugiem nie tylko wsie, ale i miasta Pułtusk, Kamieńczyk,

Nowy Dwór stały pod wodą. Niektóre domy z dachami były zatopione. Zdawało się, że Lubiel zostanie zniesiony. Dzień i noc sypano groblę od Narwi, aż tu nagle z boru poza kościołem zaczęła się woda dostawać do wsi. Ludzie uderzali w płacz sądząc, że ostatnia godzina nadchodzi. Ledwie wałem powstrzymano wodę. Wówczas to cała parafia lubielska zalana była wodą, tak że łódką można było pływać prawie do wszystkich wiosek (...). Szkody w polach i łąkach były bardzo wielkie, bo jedne piaskiem zasypane, inne pełne dołów, zboża wymokły. Oto np. z Morgów Plebańskich zebrałem 12 kop pszenicy, a z nich wymłócono dwa i pół korca i to poślądu samego. Mimo to zbo-

że było bardzo tanie, bo żyto po 365 kop. korzec, a pszenica 545 kop. korzec". (Kronika parafii Lubiel).

W 1924 r. powódź również zagrażała kościołowi w Lubielu. Mieszkańcy z całej parafii — podobnie jak w 1888 r. — sypali groble, która uratowała świątynię przed zalaniem. Kulminacyjna fala przeszła pod Lubielem 4 kwietnia. Ludzie odetchnęli z ulgą.

Następna wielka powódź przeszła w 1958 r. Zalane zostały m.in.: Kaszowiec, Dzbądzek, Szariat, Michałowo, Drozdowo Włociańskie, Ostryków, Lubiel Stary, Lubiel Nowy, Rogoźno, Plewica. Tym razem kulminacyjna fala przewaliła się w Lubielu w nocy 17 kwietnia. Wał usypany w 1924 r. uchronił lubielski kościół przed zalaniem.<sup>15)</sup>

Ale w czasie powodzi 1979 r. nasyp został przerwany; woda wdarła się w pobliże kościoła i zalała część cmentarza grzebalnego od strony wsi Rogoźno. Przypomnijmy niektóre wydarzenia z tej największej powodzi XX w. na Narwi.

30 marca stan wody osiągnął w Ostrołęce 500 cm, tj. o 120 cm powyżej stanu alarmowego. 1 kwietnia znalazło się pod wodą w woj. ostrołęckim 95 tys. ha gruntów. W dolinie Narwi zalane były 32 wsie. W sobotę 31 marca, o godzinie 16<sup>15</sup> woda zalała m.in. wieś Drozdowo Włociańskie. Ludzie koczowali częściowo w pobliskim lesie, częściowo w sąsiednich wsiach. Żywność dowoziły wojskowe transportery.

2 kwietnia o godzinie 14<sup>00</sup> poziom wody w Ostrołęce wynosił 585 cm, tzn. o 205 cm powyżej stanu alarmowego. W dolinie Narwi znajdowało się pod wodą, w woj. ostrołęckim, 38 wsi.

4 kwietnia o godz. 14<sup>00</sup> stan wody wynosił: w Ostrołęce 596 cm (216 cm powyżej stanu alarmowego); w Różanie — 606 cm (o 156 cm powyżej stanu alarmowego); w Zambskich Kościelnich — 622 cm (142 cm powyżej stanu alarmowego). Narew wciąż przybierała, a niebezpieczeństwo żywiołu najbardziej zagrażało Ostrołęce. W woj. ostrołęckim walczyło z powodzią

ponad 5 tys. osób. Pod wodą pozostawało 123 tys. ha gruntów rolnych.

5 kwietnia fala kulminacyjna minęła Lubiel. Ale woda przedostała się wyrwą powstałą w wale ochronnym przy ujściu rzeki Prut do Narwi i zalała dalsze 2 tys. ha użytków rolnych w gminie Rząśnik.

Wojciech Sawicki w wydaniu piątkowo-sobotnio-niedzielnym „Naszej Trybuny” z 6—8 kwietnia 1979 r. donosił w swej relacji:

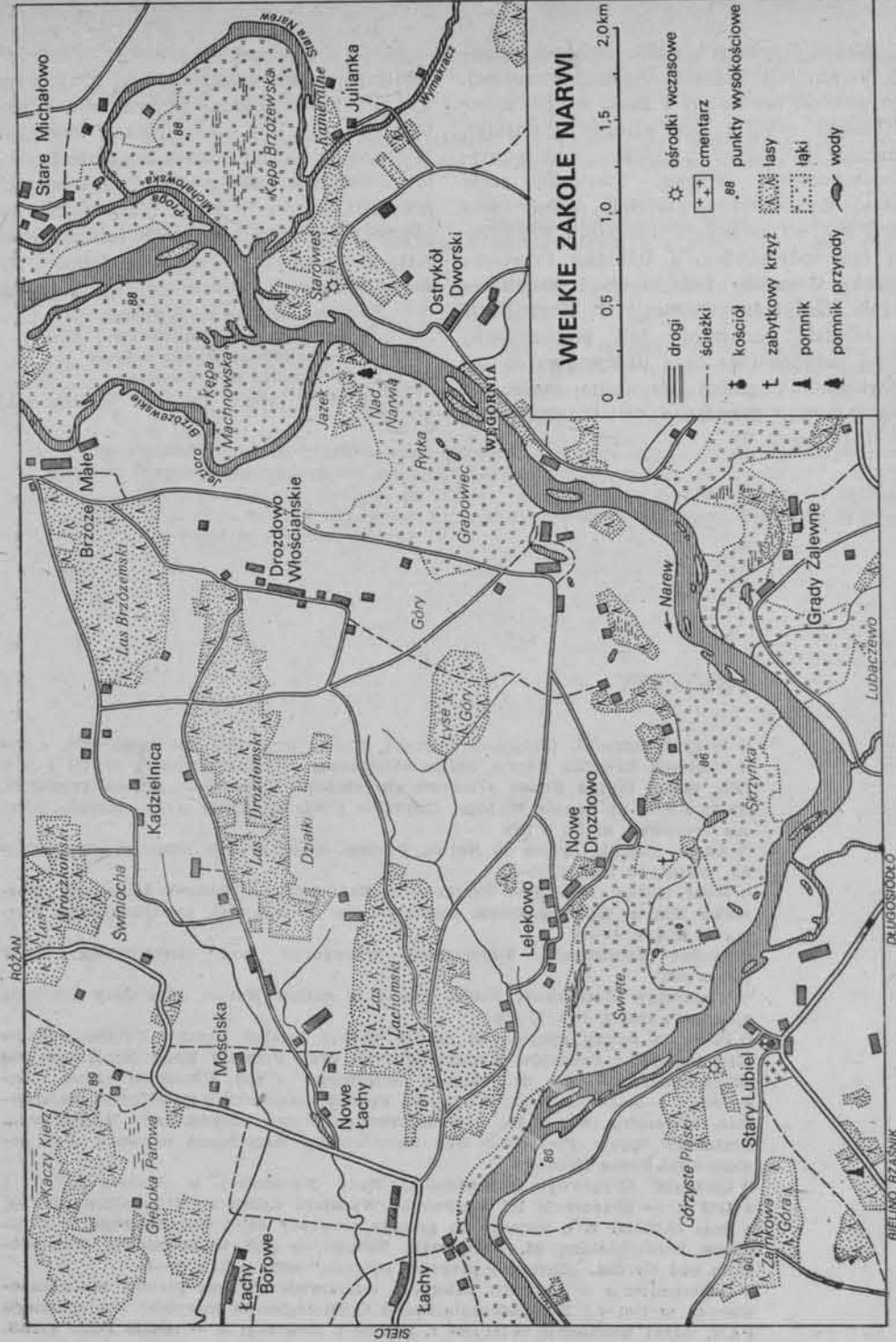
„Gmina Rząśnik. Tu sytuacja jest wyjątkowo trudna: na ogółem 27 wsi — zalanych jest już 18. Skierowano natychmiast na ten teren dodatkowe siły do ewakuowania ludności i jej mienia, a także dodatkowe środki i sprzęt, w tym amfibie. W związku z przyborem wody na terenie tej gminy zalane zostały minionej doby dalsze wsie: Janowo, Józefowo, Ostroówek, Wólka Lubielska i Wólka Wojciechówek. Woda podeszła aż pod wysoką skarpe w Gołymstoku. Zagrożony jest most na najważniejszej drodze w gminie łączącej Rząśnik i Nowy Lubiel. Przez całą dobę żołnierze przy pomocy miejscowej ludności umacniają most na tzw. kanale „A”.

Zachodzi też konieczność ewakuowania kolejnych gospodarstw (...). Zwiększa się z godziny na godzinę zagrożenie wsi Sokołowo i Rozdziały. Skutkami powodzi dotkniętych jest też wiele wsi w gminach Olszewo Borki, Różan i Rzewnie”.

A w relacji Wiktora Bartniczaka, strażnika wodnego z Lubieła, czytamy:

„Największe straty poniosła wieś Rogoźno, położona na niskich terenach. Woda wyrwała doły w całej wsi, na podwórzach i drogach, a w niektórych miejscach — zasypując piaskiem łąki i pastwiska — pozostawiła wieś jak po trzęsieniu ziemi. Nie można było nawet końmi wyjechać z podwórza”.<sup>16)</sup>

Wody niespokojnej Narwi zaczęły wreszcie opadać. Ale dopiero 24 kwietnia odwołano w woj. ostrołęckim alarm powodziowy.



„Nasza Trybuna” z 20 kwietnia podała komunikat Polskiej Agencji Prasowej, że powódź na Narwi i Bugu śledził amerykański satelita geograficzny „Lanstat”, podczas kolejnych przelotów nad północno-wschodnią Polską. Pierwszą serię zdjęć wykonano 4 kwietnia, kiedy fala powodziowa osiągnęła apogeum. Pozwalają one specjalistom z Ośrodka Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych Instytutu Geodezji i Kartografii prześledzić narastanie fali powodziowej i jej ustępowanie oraz utrzymywanie się zawilgocenia gleby. Uzyskane materiały będą bardzo przydatne w badaniach hydrologicznych.<sup>17)</sup>

Mijają wieki, zmieniają się krajobrazy nad wielkim zakolem, ubywa wód. Koryto rzeki staje się coraz węższe. Jednakże w okresie powodzi Narew zagarnia żywiołowo swoją dolinę, przypomina o swoich prawach. Pozostaje wciąż niespokojna, ale równocześnie dla tutejszych mieszkańców jest najpiękniejszą rzeką, podobnie jak dla Juliusza Gomulickiego, który pisał:

*Nad błękitną moją Narwią  
najpiękniej się tąci barwią  
najmilszej szumią drzewa  
i najmilszej słowik śpiewa.*

A po wielu latach Tadeusz Machnowski doda:

*...żeby Narw! wrosnąć w pamięć  
— zagałam brzegi wiklinami zwrotek.*

## PRZYPISY

- 1) Jerzy Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, wyd. III, Warszawa 1978, s. 316
- 2) Wojciech Sawicki, *Narew będzie okiełznana*, „Nasza Trybuna”, nr 111 z 16 V 1978; tenże, *Dolina Narwi obszarem chronionego krajobrazu*, „Nasza Trybuna”, nr 81 z 1977 r.; Renata Wojdan, *Ostrożnie z Narwią. Dwie strony medalu*, „Nasza Trybuna”, nr 229 z 1976
- 3) Adam Chętnik, *Splaw na Narwi. Tratwy, oryle, oryłka*. Studium etnograficzne, Warszawa 1935, s. 50—51
- 4) Józef Kuran, Stanisław Czajkowski, *Kajakami po rzekach Mazowsza*, Warszawa 1953, s. 66; *Przewodnik wędkarski po wodach woj. warszawskiego*, Warszawa 1959, s. 41—45
- 5) Janusz Zmudziński, *Vademecum turystyczne woj. ostrołęckiego*, KAW (w druku)
- 6) Mieczysław Bartniczak, *Remiz zanika w dolinie Narwi*, „Chrońmy przyrodę ojczystą”, 1960 z. 4, s. 37—38
- 7) Pismo nazwy miejscowej Brzoze według ustaleń Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Prezesie Rady Ministrów pod przewodnictwem prof. dr. Witolda Taszyckiego — zob. *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych. Powiat makowski województwo warszawskie*, Warszawa 1971, s. 38. Wydawnictwo powielane Urzędu Rady Ministrów — Biuro do Spraw Prezydów Rad Narodowych. Dotychczas używana jest powszechnie forma Brzoze
- 8) Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie nr 1 z 1962 r. — Orzeczenie 137 kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PWRL z dnia 30.12.1961 r. o uznaniu za pomnik przyrody dębu szypułkowego w Drozdowie Włociańskim; M. Bartniczak, *Zabytkowy dąb w Drozdowie Włociańskim nad Narwią*, „Chrońmy przyrodę ojczystą” 1961, z. 3, s. 44—45
- 9) Dokumentacja w zbiorach autora, a mianowicie: Wykaz ptaków zaobraczkowanych w 1961 r.; Zaświadczenie Stacji Ornitologicznej Instytutu Zoologicznego PAN, Górnki Wschodnie 14 III 1964 r. Czajka z obrączką: E — 1006709 POL. VARS. została zabita w miejscowości Valverde de Llerena

- <sup>10)</sup> Atlas Historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI w. Część I — Mapa, Warszawa 1973 r.
- <sup>11)</sup> Plan Dóbr Prywatnych Grądy z przyległościami w Guberni Płockiej Powiecie Pułtuskim położonych. Skreślił po ich urządzeniu w r. 1863 Tomasz Kobylński Jeometra Prywatny z nadmienieniem, iż urzędzenia tego dopełnił na fundamencie Pomiaru Jeometry Rządowego Lucyana Ziółkowskiego (oryginał w zbiorach Tadeusza Machnowskiego)
- <sup>12)</sup> O bagnie Pulwy zob.: Henryk Pogorzelski, *Skarby na Pulwach*, „Trybuna Mazowiecka” 1962, nr 130, s. 1—3; Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. IX, Warszawa 1888, s. 285—286; Stanisław Wolak, *Gra o zielone*, „Nasza Trybuna”, nr 118 z 24—25 V 1978 r.
- <sup>13)</sup> Zofia Michalska, *Stratygrafia plejstocenu i paleomorfologia północno-wschodniego Mazowsza*, „Studia Geologica Polonica”, t. VII, Warszawa, 1961, s. 72—73 oraz tab. XII (Ostatnie zlodowacenie)
- <sup>14)</sup> Pismo Pracowni Onomastycznej Zakładu Językoznawstwa PAN, Kraków 28 XI 1969 r. (w zbiorach autora). Zob. też: Witold Taszycki, *Dwie nazwy rzeczne Nary i Pelty*, *Rozprawy i Studia Polonistyczne*, t. I, Wrocław 1958, s. 171
- <sup>15)</sup> Wiktor Bartniczak, *Wielka woda na Narwi w 1958 r.*, Lubiel 25 X 1978 (relacja w zbiorach autora)
- <sup>16)</sup> W. Bartniczak, *Dla pamięci pokoleń*, bez daty; tegoż, *Skarga do Narwi 1979* (relacja wierszowana — oba źródła wypożyczone)
- <sup>17)</sup> Wiadomości o powodzi w 1979 r. na podstawie: *Powódź w dolinie Narwi i Bugu — wiosna 1979*. Zbiór wycinków prasowych z „Naszej Trybuny” 27 III—6 V 1979 (w zbiorach autora)